KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Sierpnia. — Rok 1839. Środa. № 214. Jutro, Wniebowzięcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W kościele XX. *Karmelitów* na Kra: Przed: iutro w doroczną uroczystość N. MARJI Wniebowzięcia, Nabożeństwo odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i procesją. W kościele XX. *Missjonarzy* na Krak: Przed: poiutrze przypada uroczystość Śgo Rocha, Patrona od morowego powietrza i wszelkich chorób bydła, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i procesjami z rana i po południu.

Przez Ukaz CESARSKI d. 27 Czer: wydany, Adjutant Główno-dowodzącego armją czynną, Jenerał-Feldmarszałka JO. Xięcia Warszawskiego, Pułkownik 1ej brygady artylerji gwar: Xżę *Golicyn 4*, w nagrodę szczególnego męztwa i waleczności, iakiej dał dowody w bitwach z Goralami w r. 1838, mianowany został kawalerem orderu ś. Włodzimierza kl. 3ej.

Ogłoszono następuiące Postanowienie, wydane 23go z. m. Rada Administr: Królestwa, w wykonaniu Najwyżej zatwierdzonej w dniu 18 (30) Maja 1837 r. przez JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKĄ MOŚĆ opinji Rady Państwa, w Departamencie do spraw Królestwa Pols:, wskazuiącej zasady, wedle których mieszkańcy Królestwa Pols:, nieuznani za Szlachtę, mogą się zaciągać do służby w wojsku Cesarsko-Rossyjskiom, na prawach ochotników, postanowiła zasady takowe podać do powszechnej wiadomości, iakoż niniejszem podaie. Art. 1. Do służby w wojsku Cesarsko-Rossyj:, przyjmowani będą z Królestwa na prawach ochotników. *a*) Synowie podoficerów b. wojska Pols:, dymissjonowanych przed rewolucją w stopniu oficerskim i niesłużących w czasie rokoszu. *b*) Synowie Porucznikow i Podporucz: b. wojska Pols:, nie maiących udziału w rokoszu. *c*) Synowie Urzędników b. Administracji woiennej, uwolnionych ze służby z powodu zmniejszenia etatów lub zwinięcia posad, które zajmowali. *d*) Synowie urzędników cywilnych, uwolnionych ze służby lub zmarłych przed zatwierdzeniem w dniu 11 (23) Maja 1836 r. Klassyfikacji urzędów cywilnych, którzy zajmowali posady klassie 7, 8, 9 i 10ej odpowiednie, a w rewolucji osobistego nie mieli udziału. *e*) Uczniowie byłego Alexandr: Uniwersytetu nie szlachta, którzy przed rewolucją otrzymali stopień Doktora, albo Magistra, nie mieli udziału w rokoszu, tudzież uczniowie kursów dodatkowych, przy Gimnazjum Warsz: zaprowadzonych, oraz uczniowie tutejszych Gimnazjów, którzy ukończyli 8 klass z pożytkiem i pochwałą Zwierzchności; wyłączaią się iednak od tego uczniowie byłych szkół Woiewódzkich, które się tylko składały z klass 6, tudzież uczniowie obecnych szkół które nie liczą 8 klass. *f*) Synowie takich osób, które w skutek uchwały byłych Rad Woiewód:, zatwierdzonej przez były Senat Królestwa, zapisane zostały do ksiąg szlacheckich, obecnie iednak nie mogą złożyć dowodów rodu szlacheckiego, wymaganych artykułem 17 nowego Dekretu N. PANA o Szlachectwie; z pomiędzy tych iednakowoż, przyięci zostaią do wojska, na prawach ochotników, tacy tylko, których ojcowie ieszcze przed rewolucją zapisani zostali do ksiąg szlacheckich, za upoważnieniem b. Senatu, i którzy dotąd posiadaią nieruchome własności ziemskie; wszakże ci, którzy w samych tylko miastach podobne własności posiadaią, od tego dobrodziejstwa są wyłączeni. *g*) Synowie osób, nie pobieraiących lub pobieraiących płacę, sprawuiących obowiązki, nie uważane za służbę rządową, przy różnych władzach i instytucjach Królestwa, iako to: Sędziów pokoiu, Rejentów lub Notarjuszów, Opiekunów i Członków rad opiekuńczych szpitalnych, Prezesów i Członków władz Towarzystwa Kred: Ziems:, kadencyjnych członków Dyrekcji Towarz: Ogniow:, członków Kommissji Umorzenia Długów, członków od Stanu Kupieckiego w Banku, Sędziów Trybunału Handl: w Warsz:, nakoniec Mecenasów przy Najwyższym Sądzie. *h*) Synowie Naczelników domów handlowych, prowadzących interesy bankierskie za granicą, lub handel hurtowy, i w ogólności synowie kupców chrześcjan, maiących prawo remissowe czyli składowe, skoro złożą świadectwa od Kommissji Rządo: Spraw W. D. i O. P., że Ojcowie ich rzeczywiście prowadzili handel, przynajmniej lat 12 bez przerwy, i w tym czasie nie popełnili bankructwa i nie wchodzili z wierzycielami w dobrowolne układy. *i*) Synowie Duchownych Grecko-Rossyjskich w Królestwie, na tych samych zasadach iak w Rossji. *k*) Synowie Duchownych Grecko-Unickich, z warunkiem, ieśli przy podaniu o przyięcie ich do służby wojskowej, złożą następuiące dowody: Świadectwo z ukończonych nauk w Gimnazjum, albo w średnim oddziale Seminarji. Zezwolenie rodziców na wejście do wojska. Metrykę chrztu, i Świadectwo, iż nie byli pociągani w drodze karnej do odpowiedzialności sądo-

wej. *l*) Synowie Pastorów protestanckich w Królestwie. *m*) Cudzoziemcy, oraz ich synowie, ieśli udowodnią, iż w ojczyźnie swoiej uznani są za rodowitą Szlachtę. Art. 2. Wszystkie osoby, w poprzednim artykule poszczególnione, zaciągnąwszy się z ochoty do wojska, używać będą przywileiów, iakie w Zbiorze praw woiennych są wskazane.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 dla Instytutu m. z. dzieci, za przekupstwo Oficjalisty; a dla ochrony ubogich dzieci zł. 2 gr. 24 od L. S.; oraz zł. 4 dla ubogich, od Juljanny S. Kucharki za nienocowanie w domu. NB. Szanowny ofiaruiący zł. 6 gr. 20 dla Instytutu ochrony, raczy albo odwiedzić Redakcją Kurjera, albo wskazać miejsce widzenia się, gdyż dołączony artykuł bez poprzedniego objaśnienia umieszczonym być nie może. — W nocy z dnia 12 na 13 b. m. n. s. otrzymano wiadomość przez sztafetę z *Zawichostu*, że woda na Wiśle pod tem miastem doszła do wysokości stóp 12 cali 1½, wkrótce więc i pod Warszawą znacznego przyboru spodziewać się wypada, i dla tego Mieszkańcy nadwiślańscy mieć się winni na ostrożności, a Właściciele statków, galarów, młynów, tratew, powinni takowe iak najsilniej umocować. — Wyszła z druku *Elegja* na zgon ś. p. Karola *Lefewra*, i iest do nabycia za gr. 15, w składzie Ciechanowskiego na Podwalu, w Biurze Zleceń i w różnych księgarniach. — Rodzicom chcącym *pilnym i grzecznym Dzieciom* ładną zostawić pamiątkę odbytych w *Niedziele Wyścigów konnych*, donosi fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. Mintera przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, iż przysposobiła Zabawki wyobrażaiące dokładnie takowe widowisko; również znajduią się w składzie iej pudełka zawieraiące kompletne *towarzystwo Jezdców sztucznych*. — Wczoraj w Wielkim teatrze liczni słuchacze, po *Koniu spiżowym*, przywołali *wszystkich*, i oddzielnie JPannę Paulinę *Riwoli*, oraz JP. *Żółkowskiego*. — Kurs wczorajszy Imperjały rossyjskie zł. od 34 gr. 12 do 34 gr. 15. Dukaty hol: zł. 19 gr. 17. Assyg: rossyjs: zł. od 189 gr. 10 do 189 gr. 15. Listy zastaw. zł. 94 gr. 23; kupon gr. 17. Listy zasta: nowe zł. od 93 gr. 18 do 93 gr. 20.

Naczelny Lekarz Szpitalu w *Częstochowie* Dr. *Siekaczyński*, zaiął się urządzeniem Loterji fantowej i Balu na korzyść Szpitalu, z czego pozostało 5,000 złp. funduszu, któremi stałe fundusze pomnożone zostały. Za tak skuteczne poświęcenie swoich wpływów i stosunków na dobro ludzkości, Dr. *Siekaczyński* zasługuie na powszechne uwielbienie. — Dnia 16 z. m. około w pół do 10tej wieczorem, widziano w *Sandomierzu*, w stronie zachodnio-północnej, *kulę ognistą* posuwaiącą się nakształt racy, w kierunku ku północy; gdy się na dół opuszczała, z promienistego iej ogona obfite iskry prysnęły, i znikła. Zdawało się iakoby raca pękła w powietrzu. Kula miała objętość średniego granatu; kolor iej był blado-iaskrawy. Zjawisko to trwało zaledwie sekund kilka; powietrze było zupełnie spokojne; firmament niezachmurzony. *R. z Sandomierza.*

Z Buska. — Zdaie się, że choroba i wesołość nigdy nie zgodzą się z sobą, że iedna gnębi drugą, to przecież nie sprawdza się w Busku. Tam, choć większa część uskarża się na różne dolęgliwości właściwe rodzaiowi ludzkiemu, przecież wszyscy razem i chorzy i na pół zdrowi, odsuwaią przykre myśli, wśród zabaw rozmaitego rodzaiu. Każdego poranku chorzy z twarzą maluiącą boleść, lecz z wypogodzonem czołem i pełni nadziei, spieszą do świątyni zdrowia szukaiąc nowego życia na dnie kubka lub w głębi wanny; a mniej zważaiąc na wyziewy siarczane zwiastuiące sąsiedztwo wulkanu lub otworu piekła, w różowym kolorze wystawiaią sobie przyszłość. Słuchaią dźwięków muzyki w przysionku i przenoszą się w rozkosze krainy niebiańskiej, do której wieść ich zdaie się wyobrażony na suficie *Febus*; i chociaż krzykliwy klarynet lub piskliwy obój na chwilę z miłego marzenia na padoł cierpień myśl spuszcza, to szczęśliwie odegrany walc *Strausa*, znowu w obłoki szczęścia podnosi. Kogo odgłosy muzyki w głębi przybytku i wanny nie dochodzą,

ten smutną myśl rozpędza przewracaiąc karty romansów, któremi tak hojnie dzisiejsi Pisarze francuzcy nas obsypuią, i nic chorego nie zwróci z wrażenia w iakie go Autor wprawił, chyba przeraźliwy dzwon zamiast zegaru w świątyni ustawiony, w który nielitościwy służalec uderzaiąc, przypomina cierpiącym, że czas opuścić miejsce, gdzie luba przebywa nadzieia powrotu zdrowia. W Busku nikt nie da się pognębić czarnem marzeniom, i kiedy słabość dokucza, leczy ią myśl przepędzenia wieczoru w teatrze lub na balu. Wszystko tam wyobraźnia do stopnia prawdziwego szczęścia i wesołości podnosi, i kiedy nie ieden mieszkaniec stolicy w sile zdrowia i wieku, ziewa na doskonale odegranej wybornej komedji, lub w gustownie przybranym salonie; w Busku sprzeczność i parodja naprawia humor i sprawia, że im bliżej każdy widzi się otoczonym miernością i chorobą, tem bardziej przenosi się w świat marzeń, który go szczęśliwym w czasie kuracji czyni. I młodzież z utrefionym włosem, których zbytek zdrowia w te strony dla rozweselenia siebie i chorych zwabił, przyczynia się niemało do rozpędzenia oblegaiących Busk lecz z daleka, przykrości. Za ich wpływem na wieczorze tańcuiącym każdy słaby wstępuiąc do salonu, czaruiącą siłą ma sobie odjętą chorobę. Wszyscy są pod urokiem, i nikt nie pragnie rzęsistego oświecenia salonu, z boiaźni, aby razem ze światłem i rzeczywistość udręczenia ciała i umysłu, nie wcisnęła się między tańczących. Niedaleko Świątyni zdrowia na pagórku panuiącym nad okolicą, iest wzniesiony szpital; widok iego naprowadza goszczących w Busku na myśl doznawanych cierpień. Tam każdy pomyśli, los dwakroć sroższy, bo dostatki i tłum zabaw nie podnoszą wyobraźni nieszczęśliwych, i cierpiący iest ciagle w walce z niszczącą go chorobą. Lecz Jenjusz wesołości panuiący nad Buskiem, nie daie się długo zastanawiać nad nieszczęściem, szuka osłodzenia w zabawie i natychmiast drogą ślepego losu, niedolę odeprzeć postanawia. Urządza się Loterja fontowa na korzyść chorych w szpitalu, po której wszyscy rozpędzaią własne troski tańcem, zapewniwszy iuż wprzódy zabawą pociechę biednym. Takie między tysiącami innych nastręczaią się uwagi temu, który bez celu, przypadkiem z ciekawości do Buska zawita. Pobyt w tem miejscu gdzie tylu znalazło polepszenie zdrowia, gdzie dzieci prawdziwego życia nabieraią; chociaż co do urządzenia, wygody, usługi, pomieszkania, różni się bardzo od zagranicznych, iednakże ma coś tak odpowiedniego naszym zastarzałym zwyczaiom i sposobowi życia w ogóle, że zapewne zakład ten dalej wydoskonalonym być nie potrzebuie. Bo gdyby zakradł się zbytek i przepych albo pedantyzm, do którego nienawykliśmy, zniknąłby ta serdeczność i wylanie się iednych dla drugich. Zdaie się bowiem, że na czas kuracji wszyscy tworzą ściśle z sobą połączone towarzystwo, i chociaż czasem krytyka, obmowa, lub coś podobnego, tak dobrze nam wszystkim znaiomego, wciśnie się w tę osadę, to tylko posłuży za nowinę dzienną dla rozweselenia ogółu; a każdy chętnie czyni ofiarę miłości własnej dla dobra i szczęścia ogólnego. Ktokolwiek iest tyle szczęśliwym, że do Buska na kuracją wybrać się nie potrzebuie, niech przynajmniej, ieżeli ma chwile wolne, uda się tam na parę dni, a przekona się, że chociaż w małem miasteczku, wśród chorej ludności, na improwizowanym teatrze, w salonie na pół oświeconym, w ubiorze niekoniecznie ostatniej mody, można się iak najweselej zabawić i widzieć prawdziwą wesołość.

Anglja. — Lord-major (Prezydent) miasta *Londynu*, iako Nadzorca *Tamizy*, odbył niedawno przeiazdkę na tejże rzece, w towarzystwie Aldermanów i ich małżonek. Uroczystość ta powtarza się co 14 lat, dla przypominania władzy miasta nad *Tamizą*. Przeiazdka trwała przez cały tydzień, wszędzie częstowano towarzystwo biesiadami. — Niedaleko *Rio Janeiro* odkryto znowu 6 wysp *Aurory*, które chociaż iuż odkryte w r. 1769, iednakże później mimo wszelkich szperań, nie mogły być wyśledzone.

— Z pośpiechem uzbraiają okręty linjowe, aby mogły odpłynąć na morze śródziemne.

Hiszpanja. — *Marotyści* mieli przedstawić następuiący dokument *Don Karolowi*: 1) Królowa Wdowa opuszcza Hiszpanję ieszcze przed zagaieniem Kortezów i udaie się do *Neapolu.* 2) *Don Karol* zostaie Królem Hiszpanji, póki iego Syn nie dojdzie lat 25ciu. 3) Wyznaczoną będzie Kommissja z 3ch Karlistów i 3ch Izabellistów dla uskutecznienia traktatu. 4) Kommissarzami karlistowskiemi są: Infant *Don Sebastjan*, Jenerał *Eguia* i Arcy-Biskup *Kuby* (X. Cyryl). Izabelistowskiemi: Xiążę *Frias*, Hrabia *Ofalia* i Xiążę *Wiktorji* (*Espartero*). 5) Żadna strona nie zostaie uznaną za zwyciężoną. 6) Wszystkie urzędy cywilne i woiskowe, ordery i t. p., są zapewnione wzaiemnie osobom obu stronnictw. 7) Obrońcom obu stronnictw za męztwo pod czas wojny, przyznane będą nagrody. 8) Zarząd cywilny ma być zaprowadzony iak w Francji, to iest: kraj będzie podzielony na departamenty i obwody.

Francja. — Xżę *Orleański* 9 b. m. miał z swą Małżonką odpłynąć do Afryki, gdzie zabawi przez miesiąc. — Królestwo *Belgiccy* 3 b. m. wyiechali do *Bruxelli.* — Panowie *Skrib*, *Berton*, *Ober*, *Halewy*, 3 b. m. udali się do Pana *Djuszatel*, z przedstawieniem, przeciw połączeniu opery włoskiej i francuzkiej w iednym lokalu i pod iedną dyrekcją. Minister nie mógł przyjmować deputacji, ale przyrzekł iej posłuchanie za dni kilka; deputacja miała z sobą listy od *Cherubiniego* i *Meierbeera.* — 3 b. m. w nocy, goniec miał przywieźć nader ważne depesze o sprawie wschodniej, zaraz potem wysłano gońca do *Londynu.* — Królobójca *Meunier* (Menje), który po ułaskawieniu królewskiem udał się do Stanów Zjedn., a potem do *Texas*, został zabity w poiedynku z Włochem. — 28 z. m. przy poświęceniu obelisku w *Tulużie*, na pamiątkę bitwy 10go Kwiet. r. 1814 iedna z rakiet padła na inne faierwerki i spowodowała explozję, w skutek której wiele osób zostało ranionych. — Jenerał Major *Falwier*, mianowany Jenerał-Porucznikiem. Monitor zbiia pogłoskę, iakoby zamierzono ogłosić ieszcze wiele znacznych awansów w armji. — Rok bieżący iest tak obfity, że w okolicy *Blois* (Bloa) nieiako nastąpi drugie żniwo. Kłosy żytnie przez grad skoszone, na nowo odrastaią z ziemi i spodziewać się należy, że doidą dojrzałości. — List z *Montewideo* z d. 8go Listop: donosi, że bryg francuzki *Sylf* attakował port *Atalaję* w rzeczypospolitej Argentyńskiej, wyparł załogę i spalił 27 mnieiszych statków z towarami maiącemi wartość miljon piastrów! — Hrabia *Labourdonage* (Laburdone) Par Francji i Minister za *Karola X.*, 28 z. m. umarł w swoich dobrach. — Na giełdzie paryzkiej głoszono 5 b. m. że P. *Thiers* tegoż dnia przybył do *Paryża* dla objęcia ministerstwa spraw zagranicznych, i że Marszałek *Sult* otrzyma ministerstwo wojny. — Z *Abdel Kaderem* zawarto teraz kilka punktów dodatkowych do traktatu z nad *Tafny* dla bliższego oznaczenia granicy posiadłości afrykań:.

Niemcy. — Cesarzowa wdowa *Austrjacka* i Następca tronu *Pruskiego*, 6go b. m. przybyli do *Drezna.* — Król *Wirtembergski* 30 z. m. udał się z *Liworno* przez *Rzym* i *Florencję* z powrotem. — Xżę *Albrecht* Pruski z swoią Małżonką i Xżę *Fryderyk* Niderlandzki 4go b. m. przybyli do *Cieplic.* — *Kiamil* Basza Poseł turecki przy dworze pruskim, wyiechał z *Berlina* do *Stambułu.*

Turcja. — Z *Stambułu* doszły wiadomości z dnia 24, a z *Alexandrji* z 16 z. m.: Flotta turecka 14 z. m. ukazała się pod *Alexandrją* bez popłynienia do portu, ale krążyła o odległość wystrzału przed flottą egipską. Nazaiutrz rano Kapudan Basza opuścił okręt admiralski i wsiadł na egipski statek parowy *Nil.* Za zbliżeniem się do pałacu *Raseltyn*, zamieszkałego przez *Mehmeda Alego*, baterje dały 19to krotną salwę, a z statku *Nil* podobnież powitano. W pałacu Wice-Króla zebrało się mnóstwo ludzi, między temi wiele europejczyków. O 10tej wylądował *Achmed* Basza; przyjęto go z nadzwyczajnemi honorami; Wice-Król wy-

szedł na iego przywitanie aż do przedpokoiu. Rozmowa między niemi, sam na sam, trwała pół godziny; orszak Kapudana iako też on sam, został iak naiokazalej uczęstowany i w pałacu umieszczony; mimo to, flotta turecka nie zbliżała się ieszcze do egipskiej, ani do portu. Z listów zdaie się, że Kapudan Basza bynajmniej nie iest zdrajcą Porty. Konsulowie Europejscy w ostatnich dniach miewali częste narady z Wice-Królem, który teraz ieszcze bardziej przesadza żądania. — Porta uznała Xięcia *Michała* Zarządzcą Serwji. — Urzędnikom tureckim kazano złożyć *feż* (krymkę) i wracać do dawnych turbanów. — *Achmed Fethi* Basza, Poseł przy dworze franc:, spodziewany iest z powrotem; poselstwo iego otrzyma *Tallat* Efendi. — Sułtan chociaż młody, oświadczył swoim Ministrom, iż wyłącznie chce zaiąć się interesami stanu, dla polepszenia bytu kraiu. — W *Smirnie* Policja zapobiegła wybuchowi zamieszek. — Galjota (okręcik) Grecka, maiąca z sobą 20,000 piastrów, 17 z. m. w nocy została napadniętą niedaleko *Smirny* przez 8 korsarzy; zraniony Kapitan musiał całą tę summę wydać; władza śledzi zbrodniarzy. — Admirał *Laland* z 5ma okrętami i brygiem, 14 z. m. zawinął do *Beszyki*, do brzegów troiańskich. — 16 z. m. wszyscy Oficerowie flotty tureckiej (między niemi i ieden Anglik), odwiedzili Wice-Króla *Egiptu*, który do nich tak przemówił: „Od tej chwili nie ma więcej ani Egipcjan, ani Konstantynopolitańczyków, ale tylko ieden naród muzułmański. Państwo nie iest kwitnącem, ale nasze połączenie wydźwignie ie i wróci mu dawniejszą potęgę. Nie miałem innego życzenia, innej żądzy sławy, iak tylko ustalić tron i pomagać do szczęścia narodu. Jestem nowemu Sułtanowi z całej duszy oddany; iest to dyament bez skazy; baczmy, aby złe tchnienie nie splamiło iego czystości. Poznacie pewno, że chcę mówić o *Chosrewie* Baszy, którego rady tyle szkód przyniosły Mocarstwu, i niebawnieby iego upadek sprowadziły, gdyby zostawał dalej na czele rządu. Usunąć tego intryganta od boku Sułtana, któremu chce wpoić swoią nienawiść i zgubne zasady, iest powinnością dla wszystkich; spodziewam się przez sprowadzenie tego skutku, wyświadczyć znaczną usługę moiemu wzniosłemu Panu i moiemu narodowi. Gdy to osiągniemy, zostaniemy wszyscy braćmi, członkami iednej wielkiej rodziny, której chcemy wrócić iej dawną pomyślność; zawsze iednak zostaniemy uległemi młodemu Monarsze, będącemu iej szlachetną głową." — Konsulowie Europejscy zapytali Wice-Króla, czy ma udział w buntach w *Stambule* i zażądali od niego, aby wydał flottę turecką; na pierwsze odpowiedział, że oskarżenie iest zupełnie fałszywe; a co do wydania flotty, sądzi, iż krok ten byłby z iego strony wcale niepolitycznym. — Sułtan w towarzystwie swoiego młodszego brata, 23 z. m. odbył przegląd 20,000 wojska. — Wice-Król na wiadomość o wstąpieniu na tron *Abdula Medszyda*, kazał w Meczetach Alexandryńskich odbywać modły za długoletnie panowanie nowego Monarchy.

Rozmaitości. — 27 z. m. zawalił się dach klasztoru *del Annunciata* w *Rzymie*, i porwał z sobą 2 dolne piątra. Z gruzów wydobyto 5 zakonnic zabitych, a 3 ranione, ieszcze iedną szukaią. — Panna *Taljoni* wyiechała z *Londynu* do *Liwerpoolu*, *Manszestru* i *Birminghamu*, ztąd udaie się przez *Hamburg* do *Petersburga*. — Syn *Lablasza* zaślubił młodą, ładną śpiewaczkę angielską Pannę *Windham*. — *Beriot* i *Thalberg* znajduią się w *Akwizgranie*. — Artysta drammatyczny *Louisville* (Luiwil) w Ameryce północnej, pod czas przedstawienia dramy „Szpieg francuzki", przypadkiem skłuł się bagnetem i skonał na scenie, krew popłynęła aż w orkiestrę. — Hrabia *J.* w *Moguncji* fabrykuie olej z pestek winogron tak smaczny do potraw, iż niektórzy znawcy przenoszą ten olej nad oliwę prowancką. Wytłaczanie pestek odbywa się na sposób wytłaczania maku, ale na zimno, a prassa musi być nader czystą. — Sąd policji w *Londynie* w tych dniach skazał Panicza na 80 zł.

kary, za to iż z swywoli ugryzł ogon kotce spokojnie siedzącej przededrzwiami. — Akademji francuzkiej zaproponował ktoś sposób obalania i zwyciężania najsilniejszych zwierząt drapieżnych, a to za pomocą mocnego *stosu wolty*, iedna iskra elektryczna takiego stosu obala nawet lwa, lub tygrysa. Wynalazca chce to stwierdzić doświadczeniem w obec Akademji.

SZARADA.

Gdy *drugie* z *pierwszem* słoneczne promienie,
Kiedy panuie znój i utrudzenie,
Każdy się wtenczas me *pierwsze* i *drugie*,
Chcąc nabrać życia na chwile niedługie.
Drugie i *trzecie* robi się w ogrodzie,
A *wszystkie* w wodzie.
(Zeszła Szarada *Podniebienie*.)

Z Szkoły Obwodowej przy ulicy Muranów, otrzymali listy pochwalne celuiący Uczniowie: Z klassy 1, Mitte (i nagr: za ięz: ros:); Nathanson; Podlich; z kl: 2, Więckowski; z kl: 3, Stępnowski, Drewaczyński, Lesser (i nag: za ięz: ros:); z kl: 4, Plachecki, Drylewicz, Górski. *Nagrody*: Z kl. 1, Leszczyński, Bogdański; z kl: 2, Martwiński (i nagr: za ięz: ros:); z kl: 3, Anders; z kl: 4, Hautkie (i nag: za ięz: ros:).

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych, czynionych w Obserwatorjum Warszawskiem z miesiąca Lipca r. b. Wysokość barometru średnia miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona, iest: cal: 27 lin: 8.66; naywyżej barometr dochodził cal: 27 lin: 10.54 d. 24 z rana; najniżej cal: 27 lin: 4.78 d. 1 rano; zmiana miesięczna barometru wynosi lin: par: 5.78: średni stan miesięczny barometru iest w tym roku o lin: 0.65 wyższy niż lat poprzednich. Średnia temperatura całego miesiąca iest: †16°.44 R.; największe ciepło dochodziło †26°.1 R. d. 21 po południu; najmniejsze †7°.2 R. d. 2 z rana; zmiana miesięczna temperatury iest 18°.9 R. Lipiec w tym roku cieplejszy był o 1°.14 R. niż lat poprzednich; dni 21, 26, 27 były nadzwyczaj gorące i suche, ich temperatura średnia do 21° R. dochodziła, a po południu w tychże dniach termometr blisko 26° R. wskazywał. Wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach, co do objętości iest 68.2; albo co do wagi 11,13 gram: na metrze sześciennym. Wody z deszczu spadło wysoko na lin: par: 37.86, to iest więcej o lin: 1.77 niż lat poprzednich. Pod względem pogody i suszy, Lipiec w tym roku zbliża się do stanu takiego, iaki był w r. 1834. Dni pogodnych było 7, na pół pogodnych 17, pochmurnych 7, deszczów 11, z tych w d. 11, 14, 22, 28 były ulewne, grzmotów 2, błyskawic 2, mgły 1, gradu ani razu, wicher 1, wiatr panuiący był północno-zachodni, częste były także zachodnie i południowe; deszczom odpowiadały najczęściej wiatry północne i północno-zachodnie; pomimo suszy i gorąca, grzmoty i błyskawice nie były tak częste iak w Maju r. b. Noc z d. 28 na 29, odznaczała się ciągłemi błyskawicami, grzmotami, piorunami i deszczem ulewnym; w ciągu 7iu godzin tej nocy, wody spadło z deszczu wysoko na lin: par: 14.61 co iest ilością nadzwyczaj wielką. Temperatura miesięczna źródła przy dolnej drodze, między Uiazdowem i Ogrodem Botanicznym iest: †9°.18 R.; źródło w ogrodzie Belwederskim pod Oranżerją okazało temperaturę †8°.98 R.; Nowo obmurowane przy ulicy Oboźnej †9°.96 R.; źródło najzimniejsze pod górą Denassowską †7°.65 R. Z dostrzeżeń na Ratuszu robionych, temperatura Lipca z godzin rannych iest: †13°.84 R., z południowych †20°.06 R.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Botwinko Administrator Xięstwa Łowickiego z Łyszkowic; Bagniewski Lud: Dzie: z Sierzchów; Struszyński Mik: Dzie: z Opoki; Niemierycz Andrz: Dzie: z Łukówki; Chometowski Fran: Dzie: z Gotartowic; Okęcki Mich: Dzie: z Boskiej woli; Ulenicki Ant: Dzie: z Kibic; Gostomiłow Jenerał z Płocka.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż d. 9/21 Sierpnia r. b. o godz: 11ej przed południem, w Biurze Dyrekcji Mennicy odbędzie się Licytacja głośna na robotę Ciesielską i Stolarską, przy postawieniu nowej i restauracji starej Oficyny, przy ulicy Bielańskiej i Danielewiczowskiej położonej, stosownie do fasady, planu, anszlagu i warunków, które każdego czasu mogą być odczytane i przejrzane w Biurze Dyrekcji. Zastrzega się, iż do Licytacji sami tylko Majstrowie wykwalifikowani przypuszczeni będą. Za praetium fisci do Licytacji naznacza się summa zł. 12,037 gr. 16, a wadjum zł. 4,000.— p. o. Dyrektora, *M. Biernacki*. Członkowie Dyrekcji: *Pusch. Żabiński*. Sekr: *Ginett*.

Niżej podpisany Fabrykant wyrobów mechanicznych i machin Agronomicznych, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż fabryka ta została przeniesioną z Pałacu Szymanowskich, do domu WW. Niedzielskich dawniej zwanym Karasia, Nr 2783 przy ulicy Krakowskie Przedmieście; w tejże fabryce zapas iest gotowych Sieczkarń podług kilkuletnich doświadczeń iak najlepiej wykonanych, za pomierną cenę do nabycia. Także i Tokarnie duże do wyrobów fabrycznych, 2ga zaś mniejsza do rozmaitych robot tokarskich. Józef Mejer.

BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, iest do sprzedania w domu Nr 1310 przy ulicy Nowy Świat.

Potrzebna iest GUWERNANTKA posiadaiąca świadectwo z Komitetu Examinacyjnego, zgłosić się ma na Krakowskie Przedmieście pod Nr 414, do domu Gerlacha na przeciwko pałacu Tarnowskiego pod Nr 3 Stancji, od godziny 7 do 9 z rana zastać można.

Zgubiony PULJARES z papierami, rozmaitemi kwitami w ięzyku hebrajskim, oraz bilet loteryjny z klas: 1, Nr 44,093 1/10 do 1ej klas: 54 lot: klassy:. Właściciel uprasza znalazcę by raczył oddać pod Nr 2191 przy ulicy Muranów w domu Korytowskich, Dawidowi Kiszelstenowi krawcowi. O bilecie, uwiadomiono iuż właściwego Kollektora.

Zgubiony został DOWÓD Banku Polskiego, wydany na dniu 6 Lutego r. b. na złp. 600, na imie Juljana Weinhold, na złożony List Zastawny z 4ma kuponami za Nr 4,590 na złp. 1,000; ostrzega się każdego iżby wspomnionego dowodu nikt nienabywał, a łaskawy znalazca raczy złożyć właścicielowi zamieszkałemu przy ulicy Dziekanka pod Nr 2667.

Potrzebna iest GUWERNANTKA któraby posiadała ięzyk francuzki, ieżeli można i niemiecki, przytem roboty; dowiedzieć się można w domu przy ulicy Elektoralnej pod N° 794 lit: A, u Gospodyni domu.

Do domu handlowego Piotra Steinkellera przy ulicy Trębackiej Nr 638, nadszedł w tych dniach z Żarek świeży transport znanego ze swej dobroci PIWA BAWARSKIEGO; nabyć ie tamże można po cenach nader umiarkowanych w beczkach po 60 lub 30 garncy, iak również i w butelkach.

O zabłąkanych 3ch OWCACH i 1m TRYKU, w Nrze 206 i 210 Kurjera Warsz: ogłoszonych, powziąść można wiadomość w Drukarni Kurjera; z nadmienieniem, że ieżeli po odbiór takowych Właściciel nie zgłosi się, pod zarząd Policyjny oddane zostaną.

O przybłąkanym ŹREBIAKU, powziąść można wiadomość przy ulicy Podwal, pod N° 500 lit: A., u Murgrabiego.

Numer 44,093 1/10 część Losu do 1ej kla. 54 Lot: Klas:, zaginęła; wygrana iaka przypadła na ten Numer, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Osoby życzące sobie mieć dobre FORTEPJANY w naięciu, mogą się zgłosić do Fabryki Fortepjanó , na Nowym-Świecie pod Nrem 1301, obok Foxalu.

Urząd Municypalny M. Warszawy. — Po sprawdzeniu tutejszości Starozak: Abrahama Matysa Kafermana pod Nr 1795 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyj: w miejsce zagubionej takiejże, wzywa każdego ktoby ią posiadał, lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyćby nie mogło. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

W dniu 12 b. m. w wieczór, iadąc Dorożką lub też wysiadłszy z takowej, zgubiono TABAKIERKE srebrną Tulską płaską, w połowie otwieraną, emaljowaną; z iednej strony był wyrobiony Wazon z kwiatami, a z drugiej cztery Osób stoiących z młotami. Łaskawy znalazca lub poczciwy Dorożkarz, raczy takową złożyć w Drukarni Kurjera, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż w terminie d. 7/19 Sierpnia r. b. o godz: 11 przed południem, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacja głośna, na robotę Mularską przy postawieniu nowej i restauracji starej oficyny przy ulicy Bielańskiej i Danielewiczowskiej położonej, stosownie do planów, fassady, anszlagu i warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane i przejrzane; zastrzegaiąc, iż do licytacji sami tylko majstrowie wykwalifikowani i przez Urząd Municypalny M. Warszawy patentowani, przypuszczeni będą. Za practium fisci do licytacji naznacza się summa złp. 35,866 1/2, a wadjum 11,000 zł. wynosić będzie. — P. o. Dyrektora *M. Biernacki*. Członkowie Dyrekcji, *Pu.z. Żabiński.*

SKLEP narożny z 2ma Pokoiami, Kuchnią i Piwnicą, zdatny na handel Korzenny, Winny, Aptekę, Bławatny, Sukienny, na Towary Rossyjskie, Szynkownie, Traktjernię, Bilard i Kawiarnię, lub na inne Zakłady, w domu przy ulicy Nalewki i Sto Jerskiej pod Nr 2264, od Śgo Michała, lub każdego czasu do wynaięcia, tudzież inne mieszkania. Informacja tamże u Cyrulika, lub u Właściciela pod Nr 626 obok Poczty, w Kawiarni ś. p. Brzezińskiej.

NASIENIA RZEPAKU zimowego hollen: Raps zwanego, tegorocznego, dostać można we wsi Święcicach, 1/4 mili od Stacji Ołtarzewa między Warszawą a miastem Błoniem, na trakcie bitym Kaliskim położonej, korzec po zł. 60, zaś na garnce po złp. 2, w Biurze Informacyjnem W. Kaczanowskiego w Warsz: sprzedaie się, za pewność nasienia właściciel ręczy.



W Owczarni wsi Święcice, znajduie się 25 Tryków Elekty 2 i 3-letnich, z nabitą i cienką wełną, po cenie umiarkowanej.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że FABRYBA WYROBÓW SREBRNYCH po ś. p. Tomaszu *Klimaszewskim* przy ulicy Długiej N° 557, w domu dawniej zwa-

nym Potkańskich, dziś Wo Piotrowskiego exystuiąca, iak dotąd tak i nadal prowadzoną będzie pod firmą syna Kazimierza *Klimaszewskiego*, który dołoży starania aby utrzymać utwierdzone iuż zaufanie Publiczności. Przytem uprasza się łaskawie osoby interesowane, któreby miały iakie pretensje do wyż wzmiankowanego handlu, lub w nim były winne, aby raczyły się zgłosić najdalej w sześciu tygodniach od daty dzisiejszej; po upływie bowiem tego czasu wszelkie pretensje ze strony handlu, drogą prawną dochodzone będą być musiały.

Kazimierz *Klimaszewski.*

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż w dniu 4/16 Sierpnia r. b. o godzinie 11tej przed południem, w Biurze Dyrekcji Mennicy odbędzie się Licytacja o tarcie i łupanie drzewa sosnowego i olszowego na potrzebę Mennicy stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetjum fisci do licytacji naznacza się złp. 4 gr. 10 od sążnia sześciennego, a wadjum złp. 200 wynosi. P. o. Dyrektora *M. Biernacki.* Członkowie Dyrekcji *Pusch. Żabiński.* Sekretarz *Ginett.*

O zabłąkanej KROWIE, można powziąść wiadomość w Sklepie wyrobów Platerowanych P. Frażego, na ulicy Senatorskiej Nr 477.



Dnia onegdajszego zginął WYŻEŁ biały, maiący na grzbiecie łatę kasztanowatą, ogon kasztanowaty, na końcu biały, łeb i uszy kasztanowate, z białą strzałką na czole: uprasza się o oddanie za nagrodą złp. 50, do Cytadelli na Żoliborzu; dowiedzieć się u Służącego Augusta Simińskiego, na dole, w końcu alei.



Dnia 8 b. m. zginął WYŻEŁ rassy angielskiej, dosyć duży, maści białej w łaty kasztanowate, uszy dosyć krótkie. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nmer 2323 przy ulicy Dzikiej, za nagrodą iaką zażąda.

Dukata nagrody.

Kto przyprowadzi SUCZKĘ Wyżliczkę angielską do Rządcy domu Nr 473 Lit. B. przy ulicy Senatorskiej, która się dnia 13 b. m. zabłąkała rano o godz: 10, była wzrostu średniego, biała, łaty na uszach i łbie kasztanowate, tak, że na czole formowały strzałkę białą, także 2 łaty kasztanowate na grzbiecie z sobą złączone, ogon nieco ucięty.



Wyżliczka mała, biała, w kasztanowate plamy, 5ty miesiąc maiąca, uszy kasztanowate, na łbie łysinka, zginęła; uprasza się oddanie do Koszar Mirowskich za Żelazną bramę, do Murgrabiego tychże Koszar, za nagrodą.

Z Biura Stręczeń

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536.

Są żądane GUWERNANTKI i BONY rodowite francuzki. — GUWERNANTKA posiadaiąca język francuzki, muzykę, rysunki, i inne nauki klassyczne, życzy być umieszczoną na pensji lub w domu prywatnym w Warszawie. — METROWIE muzyki życzą być umieszczeni.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro 7 raz *Niespodzianka.* 11 raz *Sylfida.* (Chorzy: JPP. *Dobrski* i *Szymanowski*).

PANORAMĘ na Kra: Prze: jeszcze widzieć można.

FIGURY WOSKOWE na Tłomackiem codzień.

WYŚCIGI KONNE, iutro za Łazienkami.

PCHŁY wyuczono, w Pałacu Branickich co dzień.

Jutro w Ogrodzie Ohma (Unrua), za Wolskiemi rogatkami WIELKA MUZYKALNA ZABAWA, składaiąca się z 50ciu Artystów, będzie miała zaszczyt zabawić Szanowną Publiczność.

Nowo przybyła kompanja Panien *Szyffner* z zagranicy, na skrzypcach, wiolonczelli, flecie i waltorniach grać będą z towarzyszeniem śpiewu, różne uwertury i wyiątki z oper dziś od godz: 6 wieczorem, w Kawiarni w domu Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 495.

Przybyła do Warszawy familja *Noirez* z Kwidzyna, będzie miała zaszczyt grać i śpjewać, dziś wieczorem od godziny 6ej, w nowo urządzonej Kawiarni w domu Sz: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586, obok Hotelu Polskiego, w Sobotę zaś dnia 17 b. m. grać będzie familja Szyfner.

Z Królikarni. Podpisany ma za obowiązek donieść Szano: Publiczności, iż przybyła familja Szyfner składaiąca się z 6ciu dzieci, grać będzie od rana do godz: 10 wieczor: na instrumentach dętych i skrzypcach, iutro i w każde Święto i Niedzielę. *J. Berty.*

Gospodarz OBERŻY murowanej, w mieście Błonia przy szosse położonej, utrzymuiący RESTAURACJĄ w tejże Oberży, poleca się łaskawym Podróżnym, a mianowicie iadącym w ten Czwartek do Rokitna.

Pod Nr 385 na Krakow: Przedm:, można wynaiąć na odpust do Rokitna 2 OMNIBUSY i 5 POWOZÓW poczwórnych z foderdekiem; wiadomość w dziedzińcu, u Sejdlera.

Pod Kożuszkami Wsią, pół mili od Sochaczewa, a 6 mil od Warszawy na szosie, iest OBERŻA nowo założona dla przeieżdżaiących, w której dostać można wszelkich NAPOJÓW i JEDZENIA, oraz z Zaiazdem i Stancjami nowo Meblowanemi, dla podróżnych, przy rychłej usłudze za pomierną cenę.